



Garrison

G30

Krzysztof Błaś

gitara akustyczna

Mało która firma produkująca instrumenty może poszczycić się sukcesem tak dużym i osiągniętym w tak krótkim czasie, jak Garrison. W ciągu zaledwie sześciu lat jej założyciel, Chris Griffiths, przekształcił małą manufakturę w jedną z największych kanadyjskich spółek produkujących gitary

INFORMACJE

DANE TECHNICZNE

Kształt pudła rezonansowego – dreadnought;
 płyta wierzchnia – lity świerk sitka; płyta spodnia i boczki – lita kanadyjska brzoza; mostek – palisander; gryf – mahoń pokryty matowym lakierem;
 podstrunnica – palisander; progi – 20 medium;
 klucze – Garrison, niklowane; wykończenie – lakier matowy

DOSTARCZYŁ

Kisielewski s.c., Luboń, tel. 061-810-35-56, www.kisielewski.com.pl

CENA 2 750 zł





Ekspansja na rynki światowe i doskonała reklama poparta endorsementem wielu znanych muzyków w krótkim czasie uczyniła Garrisona jedną z najbardziej liczących się marek gitarowych na świecie. Od dłuższego czasu za sprawą firmy Kisielewski S.C. również w Polsce mamy okazję bliżej przyjrzeć się tym instrumentom. Tym razem do testu otrzymałem model G30 – typowo akustyczny instrument rodem z Kanady.

BUDOWA

Garrison G30 reprezentuje najdroższą linię gitar, których budowę oparto na rewolucyjnym pomysle Chrisa Griffithsa. Ożebrowanie wykonano z kompozytu szklanego, które wraz z bindingiem stanowi całość – rodzaj klatki. Do takiego stelażu dokleiono płytę spodnią, wierzchnią i boczki oraz przykręcono gryf. Cała konstrukcja nośna wytwarzana jest w ok. 45 sekund, dlatego wymaga niewielkiego nakładu pracy i, co za tym idzie, niewielkich kosztów. To z kolei pozwala stosować doskonałe lite drewna, świadczące o klasie instrumentów.

G20 ma top z doskonałego świerku sitka. Drewniana, laserowo wycięta rozeta ładnie harmonizuje z całością. Palisandrowy mostek posiada strunnik wykonany z materiału Tusq. Tworzywo to jest jednym z najczęściej wykorzystywanych materiałów w produkcji siodełek gitar akustycznych. Decydują o tym bardzo dobre walory brzmieniowe oraz wła-

ściwości zbliżone do materiału wzorcowego, jakim jest kość słoniowa.

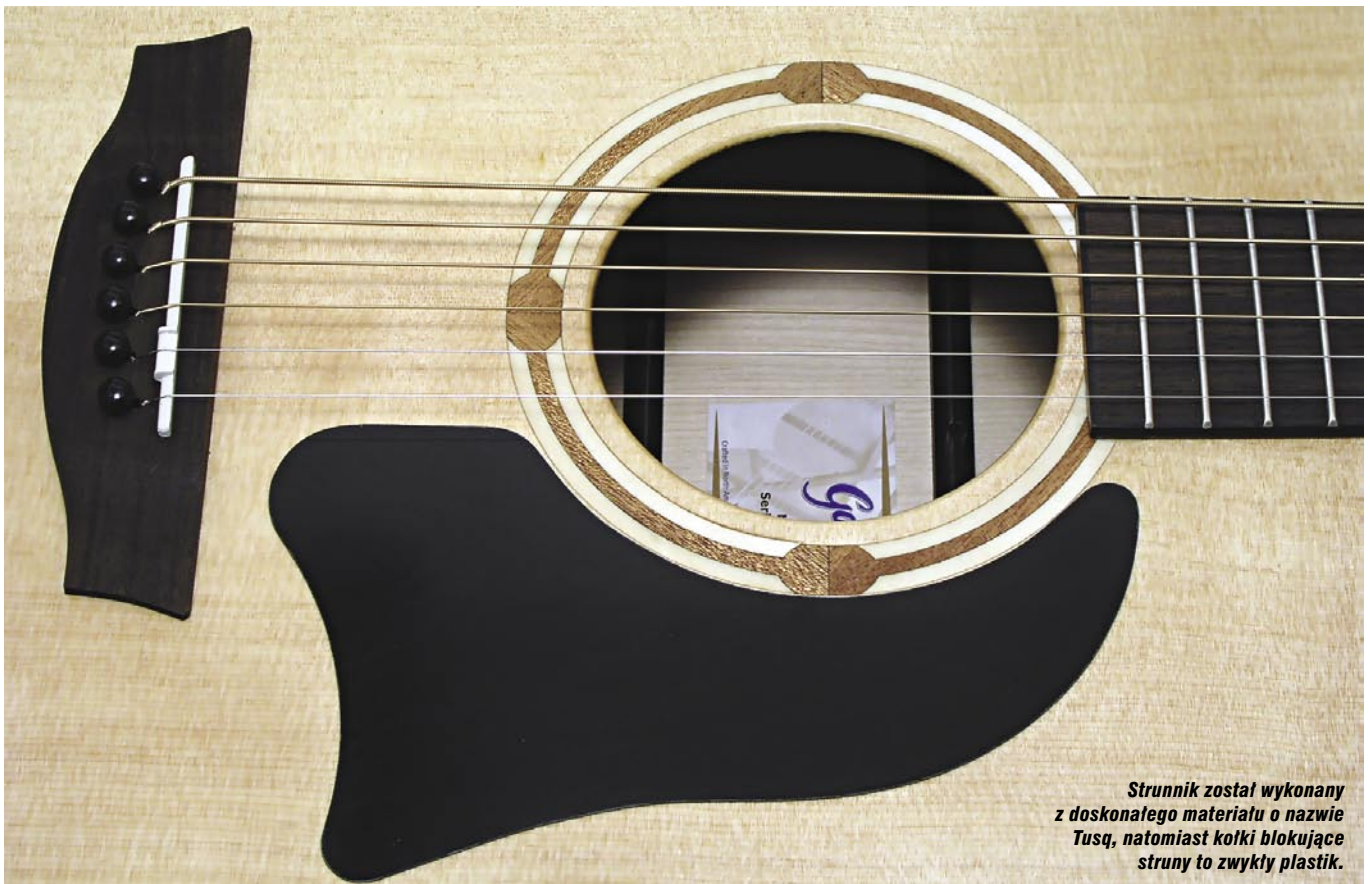
Zastosowany w testowanym instrumencie strunnik posiada korekcję menzury dla poszczególnych strun, co umożliwia poprawne strojenie. Tył i boki wykonano z litej kanadyjskiej brzozy. Korpus wykończony jest bezbarwnym, matowym lakierem, podkreślającym piękno drewna. Mahoniowy gryf ma doklejaną główkę, na której zamocowano olejowe, niklowane klucze, sygnowane przez Garrisona. Pracują one płynnie i dobrze trzymają strój.

Zastanawia tu fakt stosowania klejonej główki. W tej klasie instrumentów większość firm stosuje gryf z jednego kawałka drewna. Doklejenie główki czyni proces produkcji prostszym i mniej kosztownym, ale nie pozostaje bez znaczenia dla walorów brzmieniowych. Na główce usytuowano dojskie do śruby regulującej krzywiznę gryfu. Zamaskowane jest ono elegancką, drewnianą zaślepką. Podstrunnica zrobiona jest z palisandru, a jej ożyłkowanie znacznie podnosi walory estetyczne i manualne instrumentu.

Gitara ma 20 progów medium, które są ładnie nabite i estetycznie wykończone. Na podstrunnicy znajdziemy także tradycyjne markery w kształcie kropek. Takie same, tylko mniejsze znajdują się również na jej boku, co ułatwia orientację podczas gry.

Garrison G30 jest bardzo lekki. Filigranowa konstrukcja sprawia wrażenie bardzo solidnej, do czego przyczynia się bez wątpienia

Specyficzny dobór częstotliwości sprawia wrażenie bliskości dźwięku. To z kolei pozwala uzyskać doskonałe rezultaty podczas gry solo oraz finger pickingiem



Strunnik został wykonany z doskonałego materiału o nazwie Tusq, natomiast kołki blokujące struny to zwykły plastik.





Odpowiedź na atak jest natychmiastowa, a instrument nawet przy umiarkowanej sile uderzenia w struny jest bardzo głośny

bardzo dokładne wykonanie. Świerkowa płyta wierzchnia ma niewielką grubość, zatem podczas gry łatwo wprowadzana zostaje w wibracje, co pozwala uzyskać donośne, dynamiczne brzmienie. Oczywiście cienka płyta wierzchnia podatna jest w większym stopniu na deformacje spowodowane naciąganiem strun. Chris Griffiths zapewnia jednak, że jego system monolitycznego ożebrowania doskonale zabezpiecza przed tym problemem. Cóż, tego dowiemy się zapewne po kilku latach użytkowania... Ogólnie Garrison G30 sprawia wrażenie przemyślanego, dokładnie wykonanego instrumentu. Czas zobaczyć, jak gitara sprawuje się w boju.

WRAŻENIA Z TESTU

Pierwsze dźwięki wydobyte z Garrisona G30 wprawiły mnie w zdumienie. Mimo iż zastosowano tu konstrukcję typu „drednought”, instrument odezwał się potężnym dołem i dźwiękiem niemal tak szerokim, jak w przypadku konstrukcji „jumbo”. Gitara doskonale wibruje. Mocne drgania odczuwamy w równomierny sposób w każdym miejscu pudła rezonansowego. Grając odnosimy wrażenie, że gitara wyrwa się z rąk. Odpowiedź na atak jest natychmiastowa, a instrument nawet przy umiarkowanej sile uderzenia w struny jest bardzo głośny. Szerokie, przestrzenne brzmienie doskonale będzie się sprawdzać przy grze wszelkiego rodzaju podkładów i pochodów akordowych.

Gitara nie jest pozbawiona ciepła. Miękki środek doskonale uzupełnia końcową barwę, gwarantując tym samym równe wybrzmiewanie wszystkich składników akordu. Długi sustain i bardzo ładna projekcja sprawiają, że uzyskiwany dźwięk jest w pełni zawodowy – taki, jakiego należałoby się spodziewać od gitar tej klasy, wykonanych z litego drewna.

Specyficzny dobór częstotliwości sprawia wrażenie bliskości dźwięku. To z kolei pozwala uzyskać doskonałe rezultaty podczas gry solo oraz finger pickingiem. Bardzo łatwo wydobywa się flażolety, zarówno naturalne, jak i sztuczne. Instrument imponuje pełnią dźwięku z dużą zawartością harmonicznymi. Mocna, basowa podstawa akordów w połączeniu z krystaliczną górą doskonale uzupełnia plan brzmieniowy podczas gry w zespole.

Akcja strun ustawiona jest optymalnie, chociaż dla osób grających mocnym atakiem z kostką może okazać się za niska. Obnaża

to jednocześnie niezbyt dokładne wypolerowanie progów. Przy prawidłowo ustawionej krzywiznie gryfu gitara miała tendencję do pobrzękiwania w niektórych pozycjach. Pomijając ten fakt, należy przyznać, że progi nabite są bardzo poprawnie, a ich końce nie kaleczą rąk.

Na uwagę zasługuje wykonanie strunnika i siodełka ze znakomitego materiału, jakim jest Tusq. Wiele firm lekceważy rolę tych elementów, powodując już na starcie utratę brzmienia instrumentów. Oprócz walorów brzmieniowych tworzywo to posiada świetne właściwości mechaniczne. Jest łatwo ściernalne, co w przypadku strunnika pozwala niewielkim nakładem sił dopasować jego wysokość, a w przypadku siodełka zapobiega blokowaniu się strun podczas strojenia.

Niezrozumiałym dla mnie manewrem jest za to zlekceważenie innego szczegółu konstrukcyjnego, który ma niebagatelne znaczenie przy kształtowaniu ostatecznego brzmienia. Mam na myśli kołki, które blokują struny na mostku. Spośród wielu materiałów naturalnych i syntetycznych Garrison wybrał... plastik. Pozwoliłem sobie na eksperyment i wymieniłem oryginalne kołki na hebanowe oraz mosiężne. Instrument nabrał nowych niuansów brzmieniowych, w każdym przypadku odzywał się inaczej, ale ogólnie lepiej niż przed modyfikacjami. Koszt dobrych zatyczek jest niewielki, zaś efekt – słyszalny i wart tego, aby zainwestować w instrument kilka złotych więcej. Po ewentualnym zakupie Garrisona polecam przejść się do dobrego sklepu muzycznego – na pewno się opłaci.

Garrison G30 bardzo dobrze stroi we wszystkich pozycjach. Zasługa w tym systemu Buzza Feitena, w który wyposażone są wszystkie modele z serii G. Dzięki dobrym kluczom oraz poprawnie wypilonemu siodełku gitara nie rozstraja się nawet po intensywnej grze kostką.

Instrument ten nie posiada systemu elektroniki i jedyna, zresztą najbardziej profesjonalna możliwość jego rejestracji to nagrywanie za pomocą mikrofonu pojemnościowego. W przypadku G30 dźwięk uzyskany w ten sposób jest bardzo naturalny i przekonujący. Ma on bardzo bliski plan, a brzmienie jest plastyczne. Gitara bardzo dobrze rezonuje w każdym miejscu konstrukcji, zatem prawidłowe ustawienie mikrofonów nie nastęrcza większych trudności, zachęcając do eksperymentowania. Brak wbudowanego systemu elektroniki niesie też pewne plusy.

WYNIKI TESTU

FUNKCJONALNOŚĆ



BRZMIENIE



WYKONANIE



JAKOŚĆ/CENA



WNIOSKI instrument dla osób poszukujących profesjonalnego akustycznego brzmienia z najwyższej półki



stycznego instrumentu kojarzy się z małym warsztatem i lutnikiem, godzinami obrabiającym ręcznie drewno. Cóż, wyznacznikiem jakości nie jest sposób, w jaki coś osiągnięto, tylko efekt końcowy.

Instrument sam w sobie nie musi być dziełem sztuki. Jego zadaniem jest inspirować człowieka i pomagać mu tę sztukę tworzyć. Z całą pewnością mogę powiedzieć, że Garrison G30 te kryteria spełnia. Gra na nim to czysta przyjemność, od której naprawdę ciężko jest się oderwać. Pomijając nie najlepiej wyszlifowane progi, konstrukcyjnie wszystko w tej gitarze jest wykonane na najwyższym poziomie. Świetny dobór materiałów, doskonała precyzja i estetyka – pełne zawodowstwo. Zestawienie możliwości przedstawionego instrumentu i jego ceny wydaje się nieprawdopodobne. W tym przedziale cenowym gitara z litego drewna z „niezajatyckim” paszportem to ewidentna rzadkość. G30 zdecydowanie gra o klasę lub dwie wyżej, niż wskazywałaby na to cena. Dodajmy do tego zawodowy, oryginalny futerał, wykonany również w Kanadzie, oraz pięć lat gwarancji, a otrzymamy bezkonkurencyjną propozycję nie do odrzucenia. 🇵🇸

Każda ingerencja w strukturę konstrukcji gitary, a w szczególności wycinanie otworu w ścianie pod montaż preampu, wpływa niekorzystnie na brzmienie. Decydując się na gitarę bez systemu, możemy sami się zaopatrzyć w nieinwazyjny układ, montowany np. w otworze rezonansowym. Dzięki temu możemy zachować w stu procentach wysokiej jakości akustyczne brzmienie, jakie oferuje G30.

PODSUMOWANIE

Dzisiejszy test utwierdził mnie w przekonaniu, że zawodowy instrument wcale nie musi nosić legendarnej nazwy ani kosztować ogromnych pieniędzy. Czasem wystarczy pomysł i uczciwe wykonanie. Jeśli już wspominamy o wykonaniu, warto wspomnieć, że przy produkcji pracuje stosunkowo niewielu ludzi. Większość części wytwarzana jest przez maszyny. Poszczególne elementy wycinane są przy pomocy laserów, obróbka następuje przez skomputeryzowane frezarki, słowem do pracy zaprzęgnięta została technologia przyszłości. Niektórzy mogą poczuć się nieco rozczarowani, jednak budowa dobrego, aku-

Na główce znajdują się olejowe, niklowane klucze Garrisona. Sama główka jest klejona, co może dziwić w instrumentach tej klasy.



Do testu wykorzystałem następujące urządzenia:

preamp Presonus Blue Tube

karta dźwiękowa M-Audio Delta 44

mikrofony MXL991, MXL990